

Większość z nas słyszała o witaminie C, czyli kwasie askorbinowym. Większość z nas próbowała nawet leczyć nią przeziębienie czy grypę. Jednak często słyszę informację o skutkach ubocznych jakie niesie za sobą spożywanie zbyt dużych dawek witaminy C i jak bardzo w związku z tym trzeba uważać, by nie przekroczyć profilaktycznej dawki 60 mg.

Wprost nie mogę się nadziwić, skąd ludzie mają tak jednostronną wiedzę na temat szkodliwości witaminy C, a przy tym prawie nic nie wiedzą o jej zaletach dla organizmu?

Nie wiedzą również o tym, iż bez niej nie będziemy zdrowi, a ona sama jest niezbędna dla naszego organizmu szczególnie podczas choroby i stosowania antybiotyków, leków antykoncepcyjnych, hormonalnych, sterydowych, przeciwbólowych i wielu innych!!!

Dr F. Klenner w latach czterdziestych prowadził badania naukowe i odkrył, iż większość przypadków wirusa Ebola i z Marburga, **ptasiej grypy (i jakiegokolwiek innej grypy)** oraz gorączki zachodniego Nilu jak wszystkich innych ostrych zakażeń, mogą być leczone witamina C (doustnie najlepiej z bioflawonoidami ponieważ w przyrodzie kwas askorbinowy-witamina C występuje najczęściej z biflawonoidami, które zwielokrotniają siłę witaminy C) lub zaleczone wielokrotnymi dawkami askorbinianu sodu (witamina C aplikowana dożylnie).

Dzieje się tak, ponieważ wszystkie te choroby w wyniku wytwarzanych przez pasożyty toksyn powodują objawy i zabijają z powodu ogromnej ilości wolnych rodników!

Zastanawia również cel wprowadzania nas w błąd i dezinformowania na temat leczniczych właściwości witamin, minerałów i przeciwutleniaczy, fałszując z uporem prawdziwy obraz witaminy C i "wkładając do jednego worka" naturalne formy witamin razem ze szkodliwymi syntetykami??? Skąd wzięło się tak błędne podejście do witaminy C?

Witamina C (askorbinian) jest silnym antyoksydantem (inaczej - przeciwutleniaczem). Oczyszcza komórki z wolnych rodników, działając poprzez dostarczanie elektronów neutralizujących duże ilości wolnych rodników czyli sprawców tych ciężkich i często śmiertelnych chorób.(a zwłaszcza z bioflawonoidami)

Oczywistym przykładem tego mógłby być ostry gnilec ogólnoustrojowy, objawiający się gorączką krwotoczną. Okazuje się, że zrećnie ukrywa się fakt, iż nikt nie zaleca badań na poziom witaminy C we krwi u ciężko chorych pacjentów z krwotokami, gdyż to sugerowałoby leczenie witaminą C.

Podczas każdej choroby infekcyjnej, w ogromnym stopniu rośnie zapotrzebowanie na podawanie większych ilości antyoksydantów (m.in. witamina C z bioflawonoidami , witamina E, beta caroten, cynk, selen, koenzym Q10)

Firmy farmaceutyczne nie mają widocznie interesu, aby lekarze skutecznie leczy tanimi suplementami witaminy C i antyoksydantami - woli się polecać często mniej skuteczne w leczeniu chemiczne leki farmakologiczne z całą gama skutków ubocznych, które przede wszystkim tłumią objawy i nie sięgają do przyczyny chorób...

Organizmy naczelnych - małpiatek, małp, ludzi nie potrafią wytwarzać witaminy C z cukrów prostych, jak to czynią niemal wszystkie pozostałe kręgowce z wyjątkiem świnek morskich. Widocznie w procesie ewolucji naszych gałęzi gatunkowych okazało się, że wątroba ma tyle innych, niezbędnych dla prawidłowego funkcjonowania organizmu zadań, a w pokarmach dostępnych w przyrodzie znajduje się wystarczająco dużo źródeł naturalnej witaminy C w postaci świeżych owoców i warzyw. *Czy wiesz, że przeliczając na człowieka, u owczarka niemieckiego o masie ciała ok. 32 kg, dzienna produkcja wynosi ok. 25 gramów (25000 mg) witaminy C?*

Doktor Linus Pauling (dwukrotnie otrzymał Nagrodę Nobla) obliczył, że nasi pradawni przodkowie, myśliwi i zbieracze runa leśnego, spożywali dziennie około 600 miligramów witaminy C, karmiąc się chudym mięsem, warzywami i owocami. Ilość ta przekraczała 10-krotnie dawkę wystarczającą, by zapobiec skorbutowi i obecnie przyjętą dawkę dziennego zapotrzebowania organizmu na witaminę C.

[Profesor Miladin Mirilov](#), jugosłowiański biochemik, specjalista w dziedzinie żywienia, ekspert Światowej Organizacji Zdrowia: "Byłbym zaskoczony, gdyby ktokolwiek zdołał udowodnić, że taka dawka witaminy C jest szkodliwa. **To nie przypadek, że w uregulowaniach Unii Europejskiej podniesiono do dawki 2000mg/dziennie**"

[Profesor medycyny z Alabamy, Emanuel Cheraskin](#) przyjmujący 5 gram witaminy C dziennie twierdzi: "Z doświadczeń wynika, iż przyjmowanie witaminy C może dodać lat życiu i życia upływającym latom".

[Gyula Kulascar, biochemik, adiunkt Akademii Medycznej Pecs, odkrywca układu tzw. biernej obrony organizmu przed nowotworami](#), wykorzystującego również witaminę C:
"To jest śmieszne! Do jakich uszkodzeń genetycznych mogłoby dojść w ciągu sześciu tygodni o skutek tak małej dawki? Na podstawie co najmniej 40 badań klinicznych mogę stwierdzić, że witamina C nie jest szkodliwa nawet w dużych dawkach."

[Profesor Światosław Ziemiański z Instytutu Żywności i żywienia, jeden z najwybitniejszych w Polsce specjalistów w dziedzinie prawidłowego żywienia](#): "To nie jest wcale dowód, ja nadal biorę 600-miligramową dzienną dawkę witaminy C."

Wiadomo, że biochemik Linus Pauling, dwukrotny laureat nagrody Nobla przyjmował ok. 18 tysięcy mg (tj.18 gram !!!) witaminy C dziennie przez ponad 30 lat. Wiemy już, że zmarł w wieku 94 i to nie z powodu przedawkowania witaminy C.

[Zwróćmy uwagę, że pożywienie małą zawiera blisko 50 razy więcej interesującej nas substancji niż żywność człowieka \(tj. blisko 3 gramy dziennie\)](#). O tym, że podawanie zwierzętom dużych ilości witaminy C jest niezbędne najlepiej wiedzą ludzie zajmujący się hodowlą małą do celów eksperymentalnych. Optymalną dawkę dla małą ustalili metodą prób i błędów. Ciekawe, że w stosunku do ludzi nie poczyniono jeszcze takich ustaleń. [Jeszcze raz powtórzę Czy wiesz, że przeliczając na człowieka, u owczarka niemieckiego o masie ciała ok. 32 kg, dzienna produkcja wynosi ok. 25 gramów \(25000 mg\) witaminy C?](#)

Badania Amerykańskiego Narodowego Instytutu Onkologicznego wykazały, że dzienna dawka 5 gram witaminy C zwiększa produkcję limfocytów w organizmie, a dawka w granicach 10 g jest jeszcze skuteczniejsza. Witamina C wykazuje zbawienny wpływ na naszych małych sojuszników - **limfocyty T**.

W odniesieniu do układu immunologicznego witamina C wspiera funkcjonowanie gruczołów nadnerczy w okresach natężonego wysiłku, stymuluje produkcję własnego interferonu niezwykle pomocnego podczas leczenia w chorobach nowotworowych, wzmacnia działanie przeciwwirusowe, przeciwgrzybiczne i przeciwbakteryjne białych krwinek.

Niedobór witaminy C powoduje spadek liczby limfocytów T, na których opiera się działanie układu immunologicznego.

„(□) Wirus Ebola i z Marburga, ptasiej grypy, wirus gorączki zachodniego Nilu, polio i wszelkich ostrych chorób zakaźnych mogą być leczone albo zalecane wielokrotnymi dawkami witaminy C
Wyniki z Marburga 3 maja 2005: Przemysł farmaceutyczny, eksperci na temat gorączki krwotocznej = 280 drastycznych przypadków śmierci, krwawienie, plucie krwią, inne swoiste objawy szkorbutu
Badanie poziomu witaminy C we krwi = 0
Próbné badanie kuracji askorbinowej = 0
Wyniki z Marburga 18 maja 2005: Przemysł farmaceutyczny, eksperci na temat gorączki krwotocznej = 311 + 8 = 319 dramatycznych przypadków śmierci, krwawienie, plucie krwią, inne swoiste objawy szkorbutu
Badanie poziomu witaminy C we krwi = 0
Próbné badanie kuracji askorbinowej = 0

Większość przypadków wirusa Ebola i z Marburga, ptasiej grypy, i gorączki zachodniego Nilu jak wszystkich ostrych i zakażeń mogą być leczone lub zaleczone wielokrotnymi dawkami askorbinianu sodu (witamina C aplikowana dożylnie). Dzieje się tak, ponieważ wszystkie te choroby powodują objawy i zabijają z powodu ogromnej ilości wolnych rodników. Witamina C (askorbinian) jako silny antyoksydant oczyszcza komórki z wolnych rodników, działając poprzez dostarczanie elektronów neutralizujących duże ilości wolnych rodników powodujących te choroby.

Mówiąc wprost, wszystkie te informacje muszą być chowane w tajemnicy czy też są specjalnie nie rozpowszechniane przed opinią publiczną, ponieważ mogłoby się stać oczywistym dla każdej myślącej osoby, że skoro witamina C może leczyć Ebolę, Marburg, gorączkę zachodniego Nilu i ptasią grypę, to co w przypadku innych chorób zakaźnych i stanów zapalnych?

[A straciłby na tym przede wszystkim przemysł farmaceutyczny i ludzie z nim związani. Przemysł farmaceutyczny ściśle współpracuje z przemysłem naftowym i chemicznym.](#)

Jeżeli każdy wiedziałby jak używać dużych dawek witaminy C - askorbinianu doustnie i dożylnie, **byłoby to finansową katastrofą dla przemysłu farmaceutycznego.**

Zasadniczym pytaniem jest, czy sekret witaminy C może być zachowany w tajemnicy teraz, kiedy Internet wykrzykuje prawdę cały czas. Telewizja, radio, magazyny, medyczne czasopisma, lekarze, farmaceuci, prawnicy, politycy, wydawcy naukowemu mogą się na to zgodzić, będąc tym w ogromnym stopniu finansowo zainteresowani, ale Internet nie. Ten sekret witaminy C kosztuje tryliony dolarów i miliony istnień przez lata. [A za to płacimy MY podatnicy do kieszeni PANÓW Z PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO.](#)

O LECZENIU RÓWNIEŻ GRYPY

W latach 30-tych ubiegłego stulecia Dr.med. Frederik Klenner z uznaniem komentował lecznicze działanie witaminy C. O tym, że może zahamować rozwój chorób szczególnie wirusowych stanów zakaźnych u dzieci w przeciągu minut lub godzin od podania uderzeniowej dawki witaminy, przekonał się eksperymentując na własnej rodzinie. [Jako jeden z pierwszych zauważył i opisał zjawisko spadku witaminy C we krwi osób cierpiących na choroby zakaźne.](#)

Ostrość niedoboru zależała od długości trwania choroby i nasilenia objawów. Wydawało mu się jasne, że wiele tego rodzaju przypadków jest bezpośrednim następstwem poważnego braku witaminy w C w organizmie, graniczącego z niedoborem powodującym szkorbut.

Witamina C jest niezbędnym budulcem substancji międzykomórkowej, tworzącej wiązania włoskowatych naczyń krwionośnych. Łączy te mogą ulec osłabieniu, w wyniku, czego bakterie lub wirusy mogą przenikać do mózgu. Gdy stężenie witaminy C we krwi spada do poziomu 1 mg na litr, włoskowate naczynia krwionośne stają się szczególnie łamliwe.

Dopiero 6 g witaminy C (najlepiej z bioflawonoidami) dziennie podawane na początku infekcji przeziębienia (dawka uderzeniowa do jedzenia) i 1 g (do jedzenia) w ciągu kolejnych dni utrzymywało fagocytozę na odpowiednim poziomie. Witamina C z bioflawonoidami powinna być zażywana w trakcie posiłków!!! choćby dlatego, że w PRZYRODZIE występuje tylko!!! w tym co nazywamy naszym jedzeniem.

Dygresja: Nie widziałem, ani nie słyszałem nigdy aby tabletki, kapsułki, proszki czy ampułki wyrastały na drzewach, krzewach czy na czymkolwiek innym gdziekolwiek w **NATURZE.**

Zażywający witaminę C odczuli zauważalną ulgę i zmniejszenie nasilania objawów. Niezwykle interesujący jest też fakt, że u pacjentów rozpoczynających kurację 6 g od razu pierwszego dnia choroby bardzo rzadko pojawiały się komplikacje w postaci wtórnych infekcji bakteryjnych. Podczas przeziębienia dr Clark (biochemik) poleca dla osób dorosłych podanie dawki uderzeniowej 6 do 10 gram witaminy C dla wspomżenia neutralizacji mykotoksyn. Zdaniem dr Clark, leukocyty nadal potrzebować będą ok. 5 godzin, aby odzyskać zdolności obronne. Chorym na infekcje wirusowe często podaje się profilaktycznie antybiotyki przeciw wtórnym infekcjom bakteryjnym, co znacznie osłabia ich własny układ obronny i **również wymaga dodatkowego podania witaminy C oraz antyoksydantów. Dawka 250 mg witaminy C dziennie nie wystarcza, by podnieść stężenie witaminy C do poziomu zapewniającego właściwy przebieg fagocytozy.**

W 1977 roku doktor J.Asfora przeprowadził jedno z najdoskonalszych do tej pory badań nad leczniczymi właściwościami witaminy C. W eksperymencie uczestniczyło stu trzydziestu trzech studentów medycyny, lekarzy i pacjentów miejscowego ośrodka zdrowia, którym podawano tysiąc miligramów witaminy C (porównywalne dawki do np. dwie tabletki C PLUS trzy razy dziennie lub 2 x po 1 tabl. C 500), albo placebo. Niektórzy rozpoczęli kurację już pierwszego dnia przeziębienia, a inni drugiego, jeszcze inni trzeciego. Zażywający witaminę C odczuli zauważalną ulgę w nasileniu objawów. Niezwykle interesujące jest też fakt, że u pacjentów rozpoczynających kurację od razu pierwszego dnia choroby bardzo rzadko pojawiały się komplikację w postaci wtórnych infekcji bakteryjnych. Inaczej, niż u pacjentów nie biorących witamin lub rozpoczynających kurację drugiego lub trzeciego dnia choroby. Wśród pacjentów rozpoczynających kurację witaminą C pierwszego dnia choroby, tylko w trzynastu procentach przypadków zanotowano wtórne infekcję bakteryjne. W grupie pacjentów rozpoczynających kurację drugiego dnia ofiarą powikłań padło dwadzieścia procent badanych, analogiczny wynik wyniósł czterdzieści siedem procent w grupie rozpoczynających kurację trzeciego dnia. Wśród chorych zażywających placebo powikłania w postaci wtórnych infekcji bakteryjnych pojawiły się w trzydziestu dziewięciu procentach przypadków. Witamina C wpływa też bezpośrednio na przeciwciała, czyli białka utworzone w białych krwinkach typu B, których zadanie polega na rozpoznawaniu i niszczeniu określonych bakterii. U zdrowych studentów, którzy otrzymywali profilaktycznie dawkę 1 grama witaminy C przez okres 75 dni stwierdzono po zakończeniu podawania witaminy C znaczny wzrost liczby przeciwciał niezbędnych do walki z bakteriami i wirusami.

W piśmie Journal of the American Medical Association sprawozdanie z badań potwierdzających wartość witaminy C w leczeniu schorzeń dziecięcych. Dziewięcioro dzieci chorych na koklusz leczono podając witaminę C. Dawka wynosiła początkowo 500 mg dziennie, zmniejszano ją stopniowo o sto miligramów dziennie aż do osiągnięcia dawki stu miligramów, którą utrzymywano aż do wyzdrowienia dziecka. Pacjenci otrzymujący witaminę C zdrowieli w ciągu piętnastu do dwudziestu pięciu dni, a dzieci otrzymujące szczepionkę zdrowiały po przeciętnie trzydziestu czterech dniach. Imponująco przedstawia się jeden aspekt tej kuracji: w przypadkach, gdy podawanie witaminy rozpoczęto w fazie kataralnej choroby, "udało się całkowicie uniknąć fazy spazmodycznej (wykrztuśnej)".

Witamina C łączy się z wirusem, bakterią lub substancją chemiczną, tworząc nowy związek, który musi zostać utleniony przez dalsze ilości witaminy C.

I W TYM MIEJSCU WSPOMNE O ANTYWIRUSOWYM DZIAŁANIU **SREBRA KOLOIDALNEGO Ag 100, które współdziałając z witaminą C dosłownie utlenia (spala) niszcząc wirusy w tym i wirusy jakiegokolwiek grypy.**

Pierwsza dawka 30ml do jedzenia, a następnie 10ml do jedzenia trzy razy dziennie nie dłużej niż jeden miesiąc po którym powinna nastąpić 10 dniowa przerwa. Dlatego leczenie witaminą C należy kontynuować przez dłuższy czas nawet po wystąpieniu pierwszych oznak polepszenia. W odniesieniu do układu immunologicznego witamina C wspiera funkcjonowanie gruczołów nadnerczy nateżonego wysiłku, stymuluje produkcję interferonu, tym samym wzmacnia działanie przeciwwirusowe i przeciwbakteryjne białych krwinek. Niedobór witaminy C powoduje spadek liczby limfocytów T, na których opiera się działanie układu immunologicznego. A przecież tworzą one pierwszą linię obrony w walce z wirusami i bakteriami atakującymi nasz organizm. Witamina C działa stymulująco na układ odpornościowy, powodując wzrost poziomu silnego antyoksydantu glutationu, niezbędnego dla prawidłowego działania obronności organizmu. Wysoki poziom witaminy C w organizmie sprzyja tworzeniu maksymalnych zasobów glikogenu w wątrobie i wzmocnieniu jej czynności odtruwających. W okresie infekcji możesz bezpiecznie zwiększyć spożycie do 10 gramów dziennie. Ze zwiększeniem dawek wg Dr R. Williams nie wiąże się zupełnie żadne niebezpieczeństwo toksykacji, szczególnie w przypadku krótkotrwałych kuracji. W prowadzonych badaniach nie stwierdzono żadnych zaburzeń nawet po dziennych dawkach rzędu 10 g podawanych w ciągu kilku lat. Brakuje też dowodów, które mogłyby potwierdzić związek między przyjmowaniem naturalnej witaminy C a powstawaniem kamicy układu moczowego, co może mieć miejsce w przypadku przyjmowania syntetycznej witaminy C i spożywania dużej ilości białek zwierzęcych oraz np. pasteryzowanego mleka --- aby wyeliminować to zagrożenie należy uwzględnić w diecie warzywa i owoce, przyprawy czyli jeść czy też zażywać jednocześnie bioflawonoidy np. wyciąg z pestek grejpfruta (np.citrosept), albo jeść owoc dzikiej róży, porzeczkę czarnej, głogu, chrzan, bazylia, nać z pietruszki i innych jadalnych roślin zawierających bioflawonoidy acerola, camucamu, amalaki . Nie potwierdziły się także obawy, że witamina C sprzyja gromadzeniu w organizmie nadmiaru ilości żelaza.

Głęboko wierzę, że witamina ta stanie w rządzie najskuteczniejszych środków antybakteryjnych, antywirusowych i podnoszących sprawność układu odpornościowego.

[I JESZCZE RAZ POWTÓRZE](#) *Czy wiesz, że przeliczając na człowieka, u owczarka niemieckiego o masie ciała ok. 32 kg, dzienna produkcja wynosi ok. 25 gramów (25000 mg) witaminy C?*

Przepraszam może ktoś mi wytłumaczy dlaczego człowiekowi ma wystarczyć 60miligramów/dziennie witaminy C - mała w ZOO żeby była zdrowa musi spożyć 3000miligramów na dzień, a pies (rasy owczarek niemiecki) żeby normalnie funkcjonował musi dziennie wyprodukować 25000miligramów w ciągu dnia. Chyba, chyba ktoś nas robi w ...konia z tą witaminą C POWTÓRZMY człowiek 60mg, mała 3000mg, a pies 25000mg.

Barszcz ukraiński według Gołębia:

Rosół z mięsem chłodny -- dość dużo(mięso zawiera lizynę, argininę i ornitynę, które uczestniczą z witaminą C w obronie organizmu przed jakąkolwiek grypą)

Sparzone warzywa pokroić w miarę małe kawałki (powinien zawierać na pewno kapustę, cebulę, fasolę, czosnek, nie żałować majeranku, tymianku, kminku) dodać do rosółu zagotować tak aby były al dente nie gotować, po zagotowaniu dodać jedną, dwie, trzy łyżki mięszu porzeczki, dzikiej róży itd. co chcecie z roślin, (które zawierają duże dawki witaminy c z bioflawonoidami i nie gotować ponieważ witamina c rozkłada się podczas gotowania).

Przed samym spożyciem kiedy zupa ostygnie i jest gotowa do jedzenia w pierwszym dniu dodać 6gramów=6000miligramów lewokrętnego kwasu askorbinowego - witaminy C (która jest łatwo rozpuszczalna w wodzie), a w następnych dniach 1g(1000mg) do 1,5g(1500mg) witaminy C.

Można dodać Ag 100 (srebro koloidalne) w dawkach wymienionych wyżej. (przy pierwszym posiłku 30ml później trzy razy 10ml dziennie do jedzenia)

W trakcie grypy wskazane jest zażywanie chlorku magnezu np leku Slowmag 3razy dziennie jedną do dwóch tabletek tego preparatu do jedzenia.

A także jednej tabletki multiwitaminy z mikroelementami na dzień jakiejś zaufanej FIRMY, której składniki są potrzebne do lepszego działania witaminy C.

Temperatury do 38 stopni Celsjusza nie należy zwalczać - jest dobra.

Chlorek magnezu powoduje wielki wzrost (az do 4 razy) siły fagocytowej (niszczenia bakterii) białych ciałek krwi - limocytów T.

Jak działa **srebro koloidalne Ag 100**

Zaobserwowano, że samo wyszukuje zarazki w organizmie, przyciąga je swym dodatnim ładunkiem i niszczy niezbędne im do życia enzymy. Beztlenowe bakterie i wirusy po prostu utlenia, czyli spala. Z tego powodu nazywane jest srebrnym pociskiem. Nie atakuje w sposób schematyczny, ale inteligentny. Dzięki temu podczas blisko stuletnich badań nad Srebrnym Koloidalnym, nie zaobserwowano istnienia odpornych na nie organizmów chorobotwórczych. Srebro koloidalne ochrania również układ odpornościowy i pomaga mu się zregenerować. Jednocześnie samo tworzy w naszym ciele układ obronny, skuteczny przeciwko chorobotwórczym organizmom. Dodatkowo Srebro koloidalne oczyszcza organizm z martwych ciał mikrobów i wydalanych przez nie toksyn. Pomaga uregulować trawienie, łagodzi infekcje skóry i goi zakażone rany. Działając w ten sposób srebro koloidalne okazuje się być bardziej skuteczne, niż zwykłe antybiotyki.

Lekarze coraz częściej nie są w stanie poradzić sobie z nowymi odmianami wirusów i bakterii. Przy pomocy antybiotyków bezskutecznie walczą z grzybami, drożdżami i innymi pasożytami atakującymi nasz organizm. Stajemy się coraz słabsi, a nasz system immunologiczny coraz częściej działa nieskutecznie.

Bardzo proszę tę informację wydrukować i skonsultować ze swoim leczącym lekarzem przecież to leczenie czy dieta nie wyklucza stosowania ich terapii.

POZDRAWIAM
lek.med. GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI

! UWAGA !

(adnotacja dodana przez fnbg.org)

WSZYSTKIE SFORMUŁOWANIA ODNOŚNIE WITAMINY C MIAŁY MIEJSCE JEDYNNIE W ODNIESIENIU DO WITAMINY C POCHODZĄCEJ Z NATURALNYCH ŹRÓDEŁ. WITAMINA C EKSTRACHOWANA Z NATURALNYCH PRODUKTÓW MA PRAKTYCZNIE 100% PRZYSWAJALNOŚĆ I NIE WYKAZUJE SKUTKÓW UBOCZNYCH **NATOMIAST SYNTETYCZNE PRODUKTY PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO NAZYWANE POTOCZNIE "WITAMINĄ C" PRZYSWAJAJĄ SIĘ JEDYNNIE W OKOŁO 7% I MOGĄ POWODOWAĆ SKUTKI UBOCZNE.**

PRZED ZAKUPIENIEM WITAMINY C PROSZĘ SIĘ KONIECZNIE UPEWNIĆ IŻ MACIE PAŃSTWO DO CZYNIENIA Z PRODUKTEM NATURALNYM. WITAMINA C SPRZEDAWANA W APTEKACH ZWYKLE JEST SYNTETYCZNA !!! W PRAWDZIWĄ WITAMINE C POCHODZENIA NATURALNEGO MOŻNA SIĘ PÓKI CO JESZCZE LEGALNIE ZOPATRZYĆ W SKLEPACH ZIELARSKICH I TYCH ZE ZDROWA ŻYWNOŚCIĄ.

(SFORMUŁOWANIE "LEGALNIE ZAOPATRZYĆ" ODNOŚI SIĘ DO DZIAŁAŃ KOMISJI ŻYWNOŚCIOWEJ "CODEX ALIMENTARIUS" DAŻĄCEJ DO ELIMINOWANIA Z RYNKU ŚRODKÓW NATURALNYCH LUB UTRUDNIANIA DOSTĘPU DO NICH NA RZECZ ŚRODKÓW SYNTETYCZNYCH PRODUCENTÓW KTÓRYCH FAWORYZYJE SIĘ PODCZAS PROCESÓW USTALANIA PRIORYTETÓW LEGISLACYJNYCH DLA KRAJÓW CZŁONKOWSKICH CODEXU)

UWAGI TĘ BĘDĄ TEŻ MIEĆ CZĘSTO ZASTOSOWANIE DO INNYCH WITAMIN I MINERAŁÓW, TWORY SYNTETYCZNE POMIMO ZGODNOŚCI BUDOWY NIE SĄ TYM SAMYM CO NATURALNE, ICH PRZYSWAJALNOŚĆ JEST ZNIKOMA, TRWAŁOŚĆ WIĄZAŃ NIESTAŁA ORAZ CZĘSTO POWODUJĄ WIELE SKUTKÓW UBOCZNYCH (STĄD TEŻ CORAZ WIĘCEJ ARTYKUŁÓW ATAKUJĄCYCH WITAMINĘ C JAKO POTENCJALNIE NIEBEZPIECZNA, **JEDNAK PRZYKŁADY "NAUKOWE" MAJĄCE TO UDOWODNIĆ OPIERAJĄ SIĘ NA SKUTKACH WYWOŁANYCH PRZEZ SYNTETYKI O CZYM SIĘ MILCZY W TYCH BADANIACH**

fnbg.org